

BYLIŚMY NA MECZU EKSTARAKLASY

Grupa dzieci i młodzieży uczestnicząca w regularnych zajęciach na orliku miała przyjemność oglądać na żywo mecz 23 kolejki pomiędzy Lechem Poznań a Jagiellonią Białystok.

Zawody odbyły się na Inea Arenie w Poznaniu, która została wybudowana na EURO 2012. Wraz z opiekunami nasza grupa liczyła 54 osoby.

Relacja z meczu:

Spotkanie Lecha z Jagiellonią długo nie dostarczało spodziewanych emocji, ale końcówka była zabójcza w wykonaniu gospodarzy i trzy punkty pozostały w stolicy Wielkopolski!

Pierwsza połowa nie mogła zadowolić kibiców zgromadzonych na trybunach. Ekipa zagrała na wskroś defensywnie, a gospodarze przez dłuższy fragment bezskutecznie próbowali znaleźć lukę w tych zasiekach. Udało im się to dopiero w 29. minucie, gdy [Kasper Hamalainen](#) obsłużył [Zaura Sadajewa](#), a ten chciał zaskoczyć [Krzysztofa Barana](#) strzałem z ostrego kąta. Bramkarz Jagi był jednak bardzo dobrze ustawiony i obronił.

Wcześniej na murawie powiało grozą, bo bardzo niebezpiecznie zderzyli się głowami [Gergo Lovrencsics](#) i [Karol Mackiewicz](#). Ten pierwszy musiał opuścić boisko, więcej szczęścia miał gracz gości, który kontynuował rywalizację. Tuż przed przerwą dwa razy z niezłej strony pokazał się [Karol Linetty](#), który zatrudniał Barana strzałami z dystansu, ale ten był czujny i interweniował bardzo pewnie.

W drugiej części obraz gry bardzo podobny. Białostoczanie skutecznie realizowali zadania obronne, a lechici z mozołem budowali atak pozycyjny, rzadko dochodząc do czystych sytuacji. W 54. minucie mieli dobrą okazję ze stałego fragmentu, bo wywalczyli rzut wolny niemal na linii pola karnego. Sadajew uderzył jednak wprost w mur obrońców.

Po ponad godzinie pierwszą, za to doskonałą szansę mieli przyjezdni. [Maciej Gajos](#) zamknął centrę z prawego skrzydła, oddał bardzo groźny strzał głową z kilku metrów, lecz Kolejorza uratował instynktowną interwencją [Maciej Gostomski](#).

Później znów na murawie działo się niewiele i wszystko wskazywało na to, że w piątkowy wieczór w Poznaniu gole nie padną. Piłkarze [Macieja Skorży](#) grali jednak do końca i w 86. minucie skruszyli mur obronny rywala. Zrobił to przepięknym płaskim strzałem z dystansu [Barry Douglas](#) i piłka ugrzęzła w siatce przy dalszym słupku.

Jagiellonia nie była już w stanie odpowiedzieć, w dodatku straciła jeszcze jedną bramkę. [Łukasz Tymiąski](#) sfaulował w polu karnym [Szymona Pawłowskiego](#), a z "wapna" bardzo pewnie strzelił [Tomasz Kędziora](#).

Kolejorz zwyciężył 2:0 i jest to triumf całkowicie zasłużony. Jagiellonia, choć jechała do stolicy Wielkopolski jako zespół wyżej notowany, przez niemal cały pojedynek skupiała się wyłącznie na obronie.

Po piątkowej porażce białostoczanie spadli na 3. miejsce, zaś Lech jest wiceliderem ze stratą

dwóch oczek do Legii Warszawa.

[Lech Poznań](#) - [Jagiellonia Białystok](#) 2:0 (0:0)

1:0 - Barry Douglas 86'

2:0 - Tomasz Kędziora (k.) 90'

Składy:

Lech Poznań: Maciej Gostomski - Tomasz Kędziora, Paulus Arajuuri, Marcin Kamiński, Barry Douglas, Łukasz Trałka, Karol Linetty, Gergo Lovrencsics (20' Dariusz Formella), Kasper Hamalainen (65' Muhamed Keita), Szymon Pawłowski, Zaur Sadajew (71' Dawid Kownacki).

Jagiellonia Białystok: Krzysztof Baran - Filip Modelski, Igors Tarasovs, Sebastian Madera, Łukasz Tymiąski, Michał Pazdan, Rafał Grzyb, Nika Dzalamidze (56' Mateusz Piątkowski), Maciej Gajos, Karol Mackiewicz, Patryk Tuszyński.

Żółte kartki: Szymon Pawłowski, Paulus Arajuuri, Łukasz Trałka (Lech Poznań) oraz Filip Modelski, Michał Pazdan (Jagiellonia Białystok).

Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków).

Widzów: 18 523.

Dziękujemy Panu Arentowi właścicielowi firmy NKA Kruszwica za bezpieczny transport uczestników w obie strony do Poznania.

Informacje o artykule

Autor:

Zredagował(a): Mirosław Czysz

Data powstania: 12.03.2015 16:23

Data ostatniej modyfikacji:

Liczba wyświetleń: 2113

Wydrukowano z serwisu: piotrkowkujawski.pl

Wydrukowano dnia: 2024-11-23 20:15:17